

Czynienie pokoju

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2017.010>

Głos z ciemności zawołał:

„Poeci muszą dać nam
wyobraźnię pokoju, która wyprze silną, dobrze nam znaną
wyobraźnię katastrofy. Pokój, a nie tylko
brak wojny”.

Ale pokój, tak samo jak wiersz,
nie istnieje przed samym sobą,
nie może być wyobrażony zanim powstanie,
nie może być poznany inaczej niż
w słowach swojego powstawania,
gramatyce sprawiedliwości,
syntaktyce wzajemnej pomocy.

Uczucie ku niemu,
niejasno przewidujące rytm, to wszystko, co mamy,
dopóki nie zaczniemy wypowiadać jego metafor,
ucząc się, gdy mówimy.

Linijka pokoju mogłaby się pojawić,
gdybyśmy zmienili strukturę zdania, które powstaje z naszego życia,
unieważnili jego potwierdzenia dla zysku i władzy,
zakwestionowali nasze potrzeby, pozwolili na
długie przerwy...

Kadencja pokoju mogłaby zrównoważyć jego ciężar
na innym punkcie podparcia; pokój, obecność,
pole energetyczne silniejsze niż wojna,
mógłby wtedy pulsować,
zwrotka za zwrotką w świat,
każdy akt życia
jedno z jego słów, każde słowo
wibracja światła – ścianki
tworzącego się kryształu.

Przekład Mirosława Buchholtz